

Soszyński, Jacek

"Rękodzieło papiernicze", Józef Dąbrowski, Jadwiga Siniarska-Czaplicka, Warszawa 1991 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 37/2, 259-261

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Dzieje syfilisu w Polsce od Jana Olbrachta do Stanisława Wyspiańskiego należałoby dopiero napisać i to najlepiej wspólnymi siłami historyków i medyków.

Wacław Urban
(Kraków)

Józef Dąbrowski, Jadwiga Siniarska-Czaplicka: *Rękodzieło papiernicze*, Wydawnictwo Czasopism i Książek Technicznych „Sigma” NOT Sp. z o.o., Warszawa 1991.

Dzięki sporej ilości przyczynków, monografii papierni i katalogów filigranów dzieje papieru w Polsce bynajmniej nie stanowią tabula rasa, brakowało jednak dotychczas pracy syntetycznej, która pozwoliłaby zapoznać się dogłębniej z tematyką papierniczą, rudymentami technologii i historią rzemiosła. Tego rodzaju wiadomości są bardzo potrzebne źródłozawcom, szczególnie w momentach, kiedy dla przykładu właściwe rozpoznanie papieru ma przesądzić o dacie rękopisu. Zrozumiałe zainteresowanie budzi więc ukazanie się książki Józefa Dąbrowskiego i Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej pt. *Rękodzieło papiernicze*.

W 1991 roku upłynęła 500 rocznica uruchomienia młyna papierniczego w Prądniku Czerwonym pod Krakowem. Data ta uznana została za pięćsetlecie papiernictwa w Polsce. Z tej okazji wydana została wspomniana praca.

Według pierwotnego zamysłu dzieło rocznicowe miało być napisane przez Jadwigę Siniarską-Czaplicką i obejmować jedynie dzieje papiernictwa polskiego. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła Autorce ukończyć pracy. Zadania tego podjął się Józef Dąbrowski, rozszerzając pierwotną koncepcję o całość ręcznej produkcji papieru.

Książka dzieli się na dwie części. Pierwsza traktuje o historii rękodzieła papierniczego na świecie; od starożytnych Chin, poprzez Indie i państwa arabskie po Europę. Do rysu historycznego opartego na najnowszych ustaleniach literatury światowej dodany jest rozdział zatytułowany *Uwagi o technice rękodzieła papierniczego w Europie*. Jest to chyba najcenniejszy fragment tej części dla źródłozawcy. Część druga zawiera systematy-

czny wykład dziejów ręcznego wyrobu papieru w Polsce, od początków u schyłku XV wieku po wiek dwudziesty.

Książka nie jest pozbawiona jednak i słabszych stron. Józef Dąbrowski w swoich rozdziałach chętnie dodaje uwagi charakteryzujące przemiany polityczne i kulturalne oraz wyjaśnienia historyczne. Bez większości tych uwag książka mogłaby się znakomicie obyć: rozwlekają one tylko tekst podając wiadomości powszechnie znane. Część ich odwołuje się do hipotez, co gorsza Autor nie zaznacza, że są to hipotezy: tak więc ze s. 266 możemy się dowiedzieć, że „Polanie na przełomie VIII i IX w. utworzyli szybko rozwijającą się organizację państwową...”. Innym przykładem tekstu zbędnego jest cały akapit na s. 81, gdzie scharakteryzowana zostaje w sześciu zdaniach problematyka związków państwowych polsko-litewskich na przestrzeni trzech stuleci; omówiona w zdaniach, niestety, niezręcznych i zbyt upraszczających sprawy skomplikowane i dyskusyjne. Przykładów takich można jeszcze wskazać wiele. Autor ze szkodą dla wiarygodności swego tekstu, wdaje się w polemiki z nacjonalistycznie nastawionymi historykami z krajów sąsiednich. Wydaje się, że w zupełności wystarczyłoby stwierdzenie faktów, które zawsze najdobitniej mówią za siebie. Nieporozumieniem wydaje się również umieszczanie angielskojęzycznych podpisów pod każdym rysunkiem i mapą w książce. Długość streszczeń też zdaje się być przesadzona.

Sprostowania wymaga także sprawa ksiąg o specyficznym formacie, zwanych dutkami (s. 153). Są to rzeczywiście podłużne księgi robione z kart łamanych w pół (wzdłuż wysokości), lecz nie formatu *quarto a folio*.

Wszystkie powyżej wymienione uchybienia nie umniejszają jednak głównej zasługi pracy, jaką jest przybliżenie czytelnikom na co dzień nie parającym się badaniom papieru i dziejami jego wytwarzania, dorobku badawczego samych Autorów i ich kolegów. Podkreślić także należy piękną szatę graficzną oraz wysokiej jakości papier, na którym książka została wydrukowana. Szkoda, że oprawa odbiega od eleganckiego wnętrza, ale odpowiedzialnością za to należy zapewne obarczyć trudności finansowe, na jakie napotykają wszelkie naukowe przedsięwzięcia wydawnicze.

Książka zawiera sporo materiałów ilustracyjnych oraz dwa interesujące aneksy źródłowe. Wyposażona jest także w bogatą bibliografię, wykaz ważniejszych muzeów papiernictwa na świecie oraz indeksy osobowy i nazw geograficznych.

W sumie, z punktu widzenia historyka-źródłoznawcy z zadowoleniem należy powitać książkę, która pomoże w jeszcze bliższym zrozumieniu zabytków archiwalnych i bibliotecznych.

Jacek Soszyński
(Warszawa)

Karolina Targosz: *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1991, ss. 380, ilustr. Monografie z dziejów nauki i techniki pod redakcją Jerzego Różewicza, tom CXLIX.

Książki i mniejsze prace dotyczące mecenatu naukowego bądź artystycznego związane z pojedynczymi osobami lub instytucjami, pojawiają się systematycznie od dawna. Dotyczy to zwłaszcza tych okresów w naszych dziejach, kiedy mecenat był szczególnie owocny. Czasy, w których mecenat chociaż obecny był jednak mniej widoczny (jak np. późne średniowiecze, czasy saskie, pierwsza połowa XIX w.) mniej przyciągają uwagę badaczy. Ilościowo biorąc najwięcej prac dotyczy mecenatu w Polsce w XVI i XVII w. Okres stanisławowski tak znamieny dla różnego rodzaju inicjatyw popierających twórczość artystyczną i naukową, doczekał się kilkunastu prac historyków mecenatu. Już istniejące prace i te, które w najbliższym czasie powstaną, złożą się może kiedyś na syntezę dziejów i roli mecenatu naukowego (i połączonego z nim często mecenatu artystycznego). Synteza taka, do której zbliżamy się krok po kroku, jest jednym z zadań środowiska historyków nauki w Polsce.

Historyczne prace o mecenacie pisze się rozmaicie. Nie ma właściwie ustalonego układu i schematu tych prac. Polskie doświadczenia w tym zakresie są spore, ale nie wytworzyły określonego typu charakterystyki samego zjawiska mecenatu. Przed drugą wojną światową badania mecenatu koncentrowały się na osobie mecenasu i miały na ogół formułę tytułową (i badawczą): „działalność kulturalna”. Później formuła ta została rozszerzona i obejmowała obok działań samego mecenasu także i następstwa tych działań. Takiemu szerszemu ujmowaniu zagadnień mecenatu odpowiadał już tytuł jaki Konrad Górski dał swej rozprawie *W promieniach mecenatu Mikołaja Radziwiłła* (Kraków 1949).